„Czerwony kapturek”

Dawno, dawno temu żyła sobie dziewczynka. Była to zwyczajna dziewczynka, która mieszkała w chatce pośrodku lasu. Pewnego razu mama tej dziewczynki postanowiła pójść na targ kupić kilka rzeczy. Już na targu postanowiła, że kupi kawałek materiału, z którego uszyje ubranie dla swojej córki. Kiedy doszła do domu od razu zabrała się za szycie ubrania, dla swojej córki. Dziewczynce bardzo spodobał się prezent od mamy, i od tej pory była z nim praktycznie nierozłączna. Dziewczynce tak spodobał się prezent, że ludzie zaczęli zwracać się do niej: „czerwony kapturek”. Pewnego dnie okazało się że babcia czerwonego kapturka ciężko zachorowała. Czerwony kapturek bardzo martwił się o babcię więc mama postanowiła że czerwony kapturek zaniesie babci koszyk z ciastem, lekarstwami i miodem. Czerwony kapturek natychmiastowo zgodził się na propozycję pomocy babci. Wziął z rąk mamy koszyk i już chciał wychodzić, kiedy mama upomniała go żeby nie zbaczał ze ścieżki i nie rozmawiała z obcymi. Czerwony kapturek przytaknął na ostrzeżenie i wyszedł z domu, wprost na ścieżkę prowadzącą w głąb lasu. Podczas drogi czerwony kapturek wsłuchiwał się w śpiew ptaków, szum wiatru i bulgotanie wody , przyśpiewując sobie od czasu do czasu. Nagle zobaczyła na krzakach dojrzałe jagody, postanowiła że zerwie ich trochę dla chorej babci. Gdy zerwała już wszystkie jagody poszła dalej ścieżką i zobaczyła za krzakami ciemny cień, pomyślała że po prostu ma zwidy i nie zwracając na tajemniczy cień uwagi i poszła dalej ścieżką. Wtedy zobaczyła na krzakach piękne kwiaty i tak samo jaj z jagodami, zerwała z nich bukiet. Gdy już miała powiedzieć, że już zebrała kwiaty na bukiet z krzaków wyskoczył wilk. Nie przestraszyła się ani trochę, i nie uciekała w popłochu jak pewnie większość z nas by zrobiła, tylko stanęła i przyglądała mu się z uwagą dotąd, kiedy wilk odezwał się ludzkim głosem.

-Dokąd idziesz mała dziewczynko?

-Idę do mojej chorej babci, niosę jej różne smakołyki .

-Dobrze, a czy chcesz żebym pokazał ci skrót?

Czerwony kapturek chciał powiedzieć: „tak!” Ale wtedy przypomniał sobie o tym co mówiła jego mama o rozmawianiu z obcymi.

-Nie dziękuje, wolę chodzić moją sprawdzoną drogą.

-Dobrze, skoro tak mówisz, ale ostrzegam cię, że będziesz jeszcze żałowała tej decyzji, będą cię bolały nogi, plecy , ale jak chcesz.

Czerwony kapturek dobrze wiedział że nie może się na to zgodzić , więc nic nie mówiąc odszedł daleko od miejsca spotkania z wilkiem. Lecz wilk poszedł swoim skrótem i dużo szybciej niż czerwony kapturek był już na miejscu. Wilk zapukał najlżej jak mógł w drzwi domu babci z wnętrza domu odezwała się babcia.

-Kto tam?

Wilk powiedział najcieńszym głosem jakim potrafił.

-To ja czerwony kapturek, przyszedłem dać ci różne smakołyki.

-O! Moja wnusia przyszła proszę wejść ja już nie mam sił żeby otworzyć tobie drzwi.

W tym momencie z ogromną siłą prawie wywarzając drzwi wbiegł do domu wilk. Babcia resztkami sił podniosła się z łóżka i próbowała schować się do szafy lecz wilk i tak ją dopadł. W międzyczasie do babci doszedł czerwony kapturek. Gdy podszedł do drzwi zapukał i powiedział.

-Halo babciu, przyszedłem do ciebie.

Wilk gdy to usłyszał, przebrał się szybko w babcine ubrania i poszedł położyć się w łóżku, wtedy zawołał jak najbardziej zachrypniętym głosem.

-Proszę, wejdź czerwony kapturku otwórz sobie drzwi bo ja już nie mogę.

-Dobrze babciu.

Gdy czerwony kapturek wszedł do domu, nie do końca zobaczył to, czego oczekiwał.

-Babciu, dlaczego masz takie wielkie uszy?

-Żeby cię lepiej słyszeć.

-A dlaczego masz takie wielkie oczy?

-Żeby cię lepiej widzieć.

-A dlaczego masz takie wielkie ręce?

-Żeby cię móc lepiej przytulać.

-A dlaczego masz takie wielkie zęby?

-Żeby cię móc zjeść!

Czerwony kapturek nie zdążył nawet krzyknąć, a już znajdował się w brzuchu wilka. W tym samym momencie do domu babci na herbatkę przyszedł myśliwy. Zaglądając przez okno myśliwy dostrzegł wilka leżącego na łóżku i wyglądającego na śpiącego. Myśliwy wszedł powoli do domu i be żadnego ostrzeżenia strzelił wilkowi w głowę. Wtedy myśliwy usłyszał dziwne odgłosy dochodzące z środka wilka. Myśliwy wyciągnął ze środka wilka babcię i czerwonego kapturka. Myśliwy zabrał zwierzę ze sobą a babcia i czerwony kapturek, podziękowały za pomoc myśliwemu i wszyscy żyli długo, i szczęśliwie.